Ner 178. Sobota 6. Sierpnia 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 27. lipca. Wysokie ministeryum oświecenia pozwoliło dekretem z dnia 15. lipca b. r. l. 4388-150, ażeby trywialną szkołę w Kałuszu, w Stryjskim obwodzie, gdy tamtejsza komuna miejska obowiazała się z gorliwością godną naśladowania opędzić własnym kosztem większy wydatek, urządzono na wzór głównych szkół podobnych naukowych zakładów pod następującemi warunkami:

Namieniona szkoła otrzyma upoważnienie udzielać naukę według planu naukowego przepisanego dla głównych szkół o trzech klasach, a zatem udzielać publicznie uczniom nauk, także w przedmiotach trzeciej klasy i z nich egzaminować, równie jak wydawać im prawomocne zaświadczenia w tej mierze z odwołaniem się do powyższego wys. ministeryalnego dekretu z tym skutkiem, że uczniowie z atestatami tej szkoły o dobrym postępie z przedmiotów trzeciej klasy, mogą przechodzić do niższych szkół realnych i gymnazyów.

Ta rozszerzona szkoła trywialna będzie ile możności w ciągu przyszłego szkolnego roku otworzona, o czem publiczne obwieszczenie nastąpi.

Lwów, 29. lipca. We włości Dobromirka, w Tarnopolskim obwodzie, założono nową trywialną szkołę, do której uposażenia przyczyniła się gmina tego samego nazwiska stałą kwotą 87 zr. 10 kr. m. k. w gotowiźnie, następnie 43 korcami i 28 garncami zboża w naturaliach tudzież przyjęciem na siebie prowadzenia, utrzymywania, urządzenia, usługiwania i opalania szkolnego lokalu, a gr. k. proboszcz Bazyli Harasymowicz zobowiązał się przez czas posiadania beneficyum w Dobromirce przyczyniać się kwotą 2 zr. m. k. rocznie, następnie mandataryusz miejscowy Jan Meyer przez przeciąg swego urzędowania tamże, również 2 zr. m. k. nakoniec tamtejszy dzierzawca propinacyi Nisson Reicenbein przez czas swego pobytu w Dobromirce również 2 zr. m. k. rocznie.

C. k. krajowa władza szkolna ma sobie za przyjemność, okazaną przez te składki dążność ku podźwignieniu nauki ludu podać z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Lwów, 2. sierpnia. Na wybudowanie kościoła w Wiedniu wpłynęły do c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie następujące dalsze składki:

Rustykalne gminy: Niegowce 2r.21k., Podhorki 2r.14k. i Medynia 5r.18k., pp Bylczyński mandat. 30k., Gross prowiz. nadzorca 10k., Kisielewski gr. k. proboszcz ze składki 4r.39¼k., Bielecki gr. k. proboszcz 2r., Wilczek mandat. 2r., Maslankiewicz ekonom, Sławuszewski gorzelnik, Zgorlakiewicz i Zeitheim ekonomowie, Gloc pisarz i Pelz młynarz po 1r., Rudkiewicz ogrodnik 30k., gminy: Surochów 6r., Sobiecin 4r. i Koniaszów 2r. Urzędnicy podat. urzędu w Niemirowie 2r.20k., respicyent straży finans. Franc. Graff 1r. 6k., łac. proboszcz w Oleszycach ks. Stafiński 3r.20k., Spery poborca podatk. 2r., ks. Wieliczko gr. kat. proboszcz 1r., Hnatiuk wójt gminy 1r., gminy: Steniatyn 6r., Switarzów 3r.20k., klasztor OO. Bernardynów w Krystynopolu 2r., ze składki tamże 4r.12k., łac. proboszcz ks. Holub ze składki 9r.39k., czwarty okręg Żółkiewskiego komisaryatu straży finans., mianowicie: pp. komisarz Grębowski 1r., respicyent Skrzywak 40k., podrzędni urzędnicy 5r. 6k. następnie trafikańci tabaki i tytoniu w Żółkwi 1r. i Kulikowie 10k., ze składki sekcyi straży finans. w Rawie 12r.58k., gmina Płowe 3r.48k., łac. kościół w Stojanowie 2r.26k., łac. proboszcz Ziołkowski 2r., Andykowski gr. kat. proboszcz 2r., pani Józefa Rühn wdowa po kapitanie 1r., pp. Sieklucki mandat. i Stebelski zarządca ekonomii po 1r., gminy: Ohladów 10r.10k., Manastyrek 2r.42k., Mikulińce 6r.1k., pp. Seferowicz mandat. 2r. i Hamm aktuaryusz 1r., gmina Ponikowice 9r.30k., Zabłotce i Wołkowatycze 9r.26k.; gr. k. proboszcz ks. Strumieński 1r., łac. dziekan ks. Orzechowicz ze składki 1r.24k., gr. k. proboszcz ks. Ilnicki 2r., niektórzy członkowie gminy Hubicze 2r.48k., ks. Hawryszkiewicz gr. k. proboszcz 1r., Hrabec pomocnik nauczycielski 20k., niektórzy członkowie gminy Nowosioła 4r.9k., za pośrednictwem administratora probostwa JX. Teliszewskiego gmina Sławna i Pleśniany 10r.

Urzędnicy podatk. urzędu w Kałuszu, mianowicie: pp. Zathey i Jezierski poborcy po 1r., Chyliński kontrolor 1r., Olexy dyurnista 10k., Lindes oficyał 1r. i Schubert sługa urzęd. 20k., za pośrednictwem kamer. ekonom. urzędu w Bolechowie, mianowicie: pp. Friedberg zarządca 1r., Strzelbicki justycyaryusz 20k., Dąbrowski rachmistrz 40k., Topolnicki pisarz urzęd. 10k., gmina Niniów dolny 3r. 37k. i górny 1r.13k, pp. Iwanicki mandat. 5r., Wastyanowicz aktuaryusz 1r., Gutkowski i Berliner właściciele dóbr po 5r., Obmiński zarządca dóbr i Lisowski dzierzawca dóbr po 5r., urzędnicy prywatni: Raduszewski 1r., Hanik, Markiewicz, Steciewicz, Czupaczyński i Michel po 30k., Szczepański, Lewicki i Bergmann po 20k., urzędnicy podatk. w Niżankowicach, mianowicie: Krupiński poborca i Krynicki kontrolor po 1r., Okniński asystent 30k., dyurniści: Dydyński i Sokulski po 20k., Tatomir sługa urzęd. 10k., p. Alexander hr. Badeni właśc. dóbr 20r., ze składek mianowicie: łac. dziekana w Brzeżanach 13r.30k., łac. proboszcza w Kozłowie 7r.11k., mandataryatu w Kuihiniczach 14r., mandataryatu w Brzeżanach 25r.16k., mandataryatu w Przemyślanach 11r., ze składki dominiów Swistelniki 25r.20k., Sarnki górne 22r. i Bursztyn 11r.30k., za pośrednictwem mandat. Michalewskiego w Kurzanach 18r., gr. k. proboszcza ks. Pawlikowa w Brzeżanach 9r.14k., mandataryusza Bazoni w Pestiatyńcach 44r.31k., mandat. w Podhajcach Niżankowskiego 30r.46k., mandat. w Hołhoczach Lewickiego 75r.20k., mandat. w Zawałowie Harasymowicza 28r.42²/₄k., Lindemann pens. radzca gub. i starosta obw. trzecia rata w kwocie 5r., gr. k. proboszcz ks. Fedorowicz 1r., gr. k. proboszcz ks. Bazyli Lityński 2r., ze składki w kościele w Kozowie 1r.30k., łac. probostwo w Baryszu ze składki gminy 10r. 4k., gmina Zyznomierz 4r., gr. k. proboszcz ks. Jan Doliński 1r., dwaj włościanie w Hubinie 20k., gmina Hubin 2r.40k. i Sokulce 1r., probostwo w Sciance ze składki 6r.43k., p. Mendel Weisselberger właśc. dóbr 15r., Szawłowski właśc. dóbr 5r., Antler dzierzawca dóbr 2r., gmina Skomorochy nowe 10r., za pośrednictwem łac. dekanatu w Jarosławiu, mianowicie: ks. Józef Graff dziekan 10r., ks. Żelazny proboszcz 3r., ks. Sękowski katecheta, Zawadzki wikaryusz, Tabarzyński wikaryusz, Kaszubski komendarz probostwa, ks. Hebda proboszcz, M. Rapalski, Kijowski proboszcze, Reichenbach, Kowalski, Michna gwardyanie. Grochowski przeor i Węgrzyn spirytualny po 1r., ze składki łac. probostwa w Żurawicy, mianowicie: ks. Stojałowski proboszcz 1r., Puchalski dzierzawca dóbr 10r., Nowakowski Ludwik 1r., Nowakowski Michał 2r., gmina Żurawica 4r.30k., ze składki Przemyskiego burmistrza między tamtejszymi mieszkańcami 22r.36k., Adam książę Sapieha 50r. Żurowski 30k., Ulanowski 1r., Zygmuntowicz 30k., gminy: Krasice 40k., Sliwnica, Komora i Nahurczany 1r., Krasiczyn 20k., Tarnawce 3r.26k., Kupna 45k., Korytniki 3r.6k. i Reczpol 1r.2k., Krystyna Uszkiewiczowa i Markiewiczowa po 5k., Józefowicz mandat. 30k., gminy: Krzeczkowa 1r., Miclnów 39k., Chołowice 20k., Cisowa 1r.28k., Rokszyce 4k. i Olszany 59k. Nauczyciele i uczniowie Samborskiego gymnazyum 39r. 21k., gmina Wróblewice 2r.10k., gr. k. pleban ks. Hoponowicz 1r., Krosiński kam. leśniczy 1r. i Alojzy Strzelecki dzierzawca dóbr 5r.

Urzędnicy kam. urzędu ekonom. w Pobużu, mianowicie: pp. zarządca Eberbach 2r., pisarze urzęd., Kuksz 40k. i Hermann 30k., kastner Hauptmann 1r., proboszcze ks. Żywczyn i Pohorecki po 1r., Jona Erdmann 10k., Abrah. Schneider 10k., gminy: Isaje 1r.49k., Dołhe 1r., Rybnik i Majdan 1r.30k., Hołowsko 57k., Łastuwki 1r. 20k., Swielnik 2r., Zdanna 2r., Podbucz 4r., Stronna 2r.30k., Kądratów 48k., Jasionka steciowa 1r. i Jasionka masiowa 1r.58k., słudzy urzęd. Fryd. Kretowicz i Wiączek po 10k., gmina Strzelbice 1r.30k.

Komenda sekcyi straży finans. w Samborze, mianowicie: pp. Assing nadkomisarz 3r., Kopietz komisarz 1r.30k., respicyenci: Starak 1r., Kawski i Kuny po 30k., reszta podrzędnej straży 20r.9k., urzędnicy kam. urzędu ekonom. w Spassie, mianowicie: pp. Pawłowicz zarządca 2r., Wittek rachmistrz, Wincenty kastner, Kramosta pens. podporucznik, Preisel pisarz urzęd. i Garbaszewski sędzia policyjny po 1r., Martini pisarz urzęd. 30k., słudzy urzęd.: Opałka, Pańczak, Giebuszyński, Rymiec i Wasylkiewicz po 10k., ks. Gruszkiewicz gr. k. proboszcz 3r., obw. kasyer Kasparek 2r., asystent kasy Mudrak 1r. i Winnicki 30k.

Razem . 893 złr. $11^3/_4$ kr.
Dodawszy do tego wykazaną w ostatnim numerze sumę . . . . 26,205 złr. $^2/_4$ kr.
następnie 1 rub. śr., 6 ros. półimperyałów i 27 dukatów

Wynosi w ogóle . 27,098 złr. $12^1/_4$ kr. mon konw., następnie 1 rub. śr., 6 ros. półimperyałów i 27 dukatów w złocie.

Sprawy krajowe.

Lwów, 1. sierpnia. Dnia 31. lipca r. b. przyszło w Polance obwodzie lwowskim do starcia między tamtejszymi mieszkańcami i c. k. żandarmeryą tudzież c. k. oddziałem wojskowym, przyczem niestety kilka osób pokaleczono.

Gmina Polanka wzbraniała się bowiem od nakazanej ze strony c. k. urzędu cyrkularnego dostawy robotników do naprawy drogi publicznej ze Lwowa do Lubienia wiodącej. Musiano przeto dla przywrócenia posłuszeństwa wysłać tam komisyę cyrkularną z odpowiednią asystencyą wojskową. Dnia 31. lipca r. b. polecono odstawę przytrzymanych wichrzycieli główniejszych, przyczem gmina dała się niestety uwieść do zbrodniczego oporu, i usiłowała przemocą odbić przyaresztowanych. Dla odparcia więc tego gwałtu musiano użyć broni, przyczem siedem osób odniosło rany nieszkodliwe. Odtąd wszakże nie zaburzono już więcej spokoju, a przytrzymanych odstawiono do Lwowa bez najmniejszego oporu.

(Litogr. „koresp. austr." o uprawie wina w Austryi.)

Uprawa wina jest jedną z najważniejszych gałęzi gospodarstwa wiejskiego w cesarstwie austryackiem. Winnice wymagają bardzo znacznych wydatków uprzednich i równie znacznego kapitału obrotowego; wartość gruntów winnych jest bardzo wielką w porównaniu z gruntami uprawianemi pod inne ziemiopłody, pominąwszy właściwą uprawę zboża i kulturę lasów jest roczny przeciętny dochód z wina znaczniejszy od dochodu wszelkiej innej gałęzi gospodarstwa wiejskiego i ma zarazem tę własność, że pewna część produktu od roku do roku większą ma wartość. Przytem daje uprawa wina stosunkowo znaczniejszej liczbie ludzi zatrudnienie niż inne kultury, a wino samo daje zatrudnienie oprócz ludności trudniącej się gospodarstwem wiejskiem, także znacznej części ludności przemysłowej.

Między państwami europejskiemi ma monarchya austryacka najrozleglejszą uprawę wina; ta uprawa bowiem obejmuje w całem cesarstwie $217^2/_5$ austryackich mil kwadratowych. Według statystycznych podań Jung'a ma jednak uprawa win we Francyi zajmować 1,972.340 hektarów czyli 324,67 austryackich mil kwadratowych (co jednak niepodobnem jest do prawdy) w taki sposób zajmowałaby uprawa wina we Francyi $^1/_{22}$ część całej przestrzeni, podczas gdy uprawa wina w Austryi $^1/_{53}$ części przestrzeni zajmuje.

Według tego wykazu przypada na każdy tysiąc mieszkańców gruntu winnego w Wenecyi: 184 morgów; w Dalmacyi: 180; w Kroacyi i Slawonii: 154; w Województwie i w Banacie: 94; w Węgrzech: 84; w Lombardyi: 79; w Tyrolu i Vorarlbergu: 69; w Styryi: 52; w niższej Austryi: 51; na Wybrzeżu: 47; w Siedmiogrodzie: 46; na Pograniczu wojskowem: 45; w Krainie: 34; w Morawii: 17; w Czechach: 1; w Monarchyi: 57 morgów. Najwięcej rozszerzoną jest przeto uprawa wina w lombardzko-weneckiem królestwie, w Dalmacyi i w Węgrzech z dawniej przynależnemi krajami.

Takze i ze względu na ilość produkowanego wina przewyższone jest cesarstwo austryackie między wszystkiemi państwami europejskiemi tylko przez Francyę, która według Junga (nie do uwierzenia) rocznie 36,783,223 hectolitrów (czyli 64,966.400 niższo-austryackich wiader) ma fabrykować. Roczna przeciętna ilość produkcyi wynosi w niższo-austryackich wiadrach:

w niższej Austryi	1,977.600
„ wyższej Austryi	200
„ Styryi	1,366.300
„ Karyntyi	1,400
„ Krainie	353.000
„ Wybrzeżu	700.000
„ Tyrolu i Vorarlbergu	825.000
„ Czechach	50.000
„ Morawi	565.300
„ Bukowinie	300
„ Dalmacyi	1.200.000
„ Lombardyi	2,250.000
„ Wenecyi	3,526.000
„ Węgrzech	18,582.000
„ Województwie i Banacie . . .	4,341.000
„ Kroacyi i Slawonii	3,608.000
„ Siedmiogrodzie	1,536.000
„ Pograniczu wojskowem . . .	636.500
„ Monarchyi	41,498.900.

Wydaje przeto morg 30 wiader w województwie i w Banacie, 26 w Węgrzech, 25 w Styryi, Kroacyi i Slawonii, $24^2/_5$ w niższej Austryi; $25^1/_5$ na Wybrzeżu, 21 w Krainie, $17^1/_2$ w Morawii, 16 w Czechach, $15^1/_2$ w Dalmacyi, $14^2/_3$ w Siedmiogrodzie, 14 w Karyntyi, $13^1/_5$ na Pograniczu wojskowem, 13 w Tyrolu i Vorarlbergu, 10 w Lombardyi, 8 w weneckich prowincyach, a 19 w całej Monarchyi.

Chociaż uprawa wina w monarchyi austryackiej zasługuje na uznanie, chociaż produkowanie wina w najżyźniejszych częściach Cesarstwa przynajmniej na tym samym stopniu się znajduje jak w ogóle w największej części krajów europejskich uprawiających wino, a na przechowywanie tego produktu przynajmniej w północnych stronach i w większej części Węgier zwrócona jest prawdziwie chwalebna uwaga, jednak handel winami austryackiemi jest tak mało znaczący, iż się nastręcza pytanie, z jakich przyczyn ten handel na tak niskim jest stopniu. *(Lit. kor. austr.)*

(Kurs wiedeński z 5. sierpnia.)

Oblignacye długu państwa 5% $92^1/_4$; $4^1/_2$% $84^3/_8$; 4% —; 4% z r. 1850. $92^1/_8$; wylosowane 3% —; $3^1/_2$% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 136. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1400. Akcye kolei półn. $2317^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznej 870. Odenburgskie —. Budwojskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 764. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Anglia.

(Excesa fiakrów londyńskich.)

Londyn, 28. lipca. Śmiały krok fiakrów londyńskich zajmuje nietylko publiczność, lecz nawet i dzienniki więcej się nad tem zastanawiają niż nad tak drażliwą kwestyą wschodnią. Wszystkie dzienniki umieszczają długie o tem rozprawy lub pocieszne opisy. Jakoż nagłe zniknienie kilku tysięcy kabów czyli dorożek zrządziło w fizonomii tej stolicy świata prawdziwą rewolucyę. Liczne niedogodności z tego wypadku wynikające, dają od wczoraj zrana policyi wiele do czynienia, a salamonowa mądrość szanownych sędziów pokoju wystawiona tu jest na wielką próbę. Niesłychane to postanowienie nie powzięli jednak bohaterowie bicza, lecz ich panowie i mistrze — zamożni właściciele kabów, którzy na metingu w poniedziałek wieczór sprzysięgli się na parlament i cały naród, i postanowili stawić bierny opór. Z drugiej zaś strony zapewnili wiernym giermkom swoim dziennie po 2 szylingi (1 złr.) na czas wstrzymania dziennego ich zatrudnienia. Zdaje się, że jeszcze w wilię tego

---

Ozdoba wioski.

(Przez Washingtona Irvinga.)

(Dokończenie.)

Płakała w cichości i skrycie i coraz większej oddawała się rozpaczy. Czasem widziano ją siedzącą u bramy kościoła, a dziewczęta wiejskie, towarzyszki jej wesołych zabaw dziecinnych słyszały nieraz powracając z pola jak nad strumykiem spiewała piosnki żałośne. Jak dawniej tak i teraz oddawała się gorliwie ćwiczeniom religijnym i we wszystkich nabożeństwach kościelnych odznaczała się zawsze prawdziwą pobożnością i żywą wiarą; starzy ludzie widząc ją tak zwiędłą, a jednak z rumieńcem gorączkowym na twarzy, tak młodą a jednak z wyrazem smutku i rozpaczy w żywem niegdyś i wesołem oku ustępywali jej z drogi, jakby nadziemskiej istocie, a patrząc za nią potrząsali głową i smutny wróżyli koniec. I ona wiedziała aż nadto dobrze, że spiesznym krokiem zbliża się do grobu, ale tęskniła za nim jak za przybytkiem upragnionego spoczynku i swobody. Nić srebrzysta wiążąca ją do żywota na ziemi przerwała się nazawsze i zdawało jej się, że już niemasz dla niej szczęścia pod słońcem. Z początku serce jej tak okrutnie zawiedzione czuło nienawiść przeciw niewiernemu, ale niebawem przebaczyła mu, i w chwili bolesnego rozczulenia napisała list, list prosty do niego, ale właśnie tem rzewniejszy. Donosiła mu, że niebawem przeniesie się do lepszego życia, nie tając przed nim, że jego postępowanie jest przyczyną tego przedwczesnego zgonu. Opisała mu także cierpienia swoje doznane od czasu rozstania się z nim i zakończyła szlachetnem oświadczeniem, że nie może umierać spokojnie, dopóki mu nie przeszle przebaczenia i błogosławieństwa.

Powoli tak ją opadły siły, że już nie mogła wychodzić z chaty. Jedyną jej przyjemnością było teraz siedzieć przy oknie i cieszyć się widokiem okolicy. Ale nigdy żadna skarga nie wydobyła się z jej smutnego serca, nigdy nie zwierzyła się nikomu, jaka to niszcząca choroba trawi ją tak okrutnie. Nigdy nawet nie wymieniała nazwiska swego kochanka, ale często tuliła płonącą główkę do łona matki i tak płakała skrycie.

Biedni rodzice z boleścią i trwogą spoglądali na ten więdnący kwiat ich nadziei łudząc się ciągle, że może jeszcze odżyje, że ten rumieniec występujący czasem na jej wybladłe zapadłe lica jest oznaką powracającego zdrowia.

Pewnej niedzieli popołudniu siedziała tak z rodzicami; ręce jej spoczywały w ręku matki, okno było otwarte, a łagodny wietrzyk zawiewał do izby miłą woń róży, którą ona własnemi rękami pod oknem posadziła.

zamachu nie wiedziała połowa mieszkańców londyńskich o tem co ich czekało. Najprzód doznali czcigodni prawodawcy gniewu dorożkarzy, a wyszedłszy we wtorek wieczór z posiedzenia, oglądali się na próżno za dorożkami. Nie było ani jednej, a radni panowie musieli wracać piechotą do domu. Szczęściem, że niebo miało jeszcze litość nad wighami, torysami i radykałami, i lekko ich tylko spłukało. — Wczoraj nareszcie rozgłosił się ten wypadek powszechnie. Kilku fiakrów zamalowawszy numer na powozie pędziło ulicą Regent-street i Holborn; na koźle, na przyczubku, na koniach siedzieli podchmieleni wywijając kapeluszami i chustkami, wrzeszcząc i przechwalając się przed publicznością: My gentlemany — świątkujemy sobie — możecie teraz pieszo biegać sześciogroszowi pankowie! itp. Dwóch podobno fiakrów nie należących do sprzysiężenia zmusili inni dorożkarze do świątkowania, pokrajali im szle i naszelniki, i powybijali okna nim jeszcze policya zdołała przyjść w pomoc pokrzywdzonym. Szczególnie w dworcach kolei żelaznej panowało wielkie zamięszanie. Znaczna liczba podróżnych pań i panów przybywszy właśnie ze wsi musiała pilnować swoich tłumaków, dźwigać pudła i mantelzaki, lub oglądać się za drążnikami, którzy korzystając ze sposobności drożyli się niezmiernie. Zewsząd otaczała ich zgraja dorożkarzy naśmiewających się złośliwie z nieporadnego podróżnych położenia. Niektóre dzielnice Londynu jakby opustoszały; ulice na których przedtem gwar nieznośny głuszył przechodzących, ucichły prawie całkiem, a nawet w „Cheapside" i „Strand" można było pieszym przebierać się z łatwością z jednego trotoaru w poprzek drogi na drugi. Natomiast zaś miały omnibusy mimo podwyższonej taryfy pełno pasażerów, tak że i niewygodne miejsca były obsadzone, a ekwipaże prywatne, które dawniej ginęły niepostrzeżone w tym odmęcie powozów, zwracały na siebie uwagę próżniaków. I dzisiaj jeszcze wypoczywają fiakry, lecz dyrektorowie kolei żelaznych postarali się o kilkaset powozów najętych dla wygody podróżnych. Śmiesznie zresztą wydaje się ta nadzwyczajna gorliwość, z jaką większa część dzienników błaga parlament o wytrwałość w obec rokoszu fiakrów, i mocno na to nalega, ażeby raczej odjęto krnąbrnym spekulantom licencyę, niż wydaną raz uchwałę odwołano. Ztemwszystkiem jednak odezwało się wiele głosów i za biednymi fiakrami, co dniem i nocą mimo słoty, chłodu lub upału służą publiczności, a którym uszczuplono teraz jedynie ich pociechy — grogu i tytoniu. Na tę „dwugroszową rewolucyę" śpiewa już sobie gawiedź uliczna piosnki rozmaite. *(W. Ll.)*

Francya.

(Dzienniki o kwestyi wschodniej.)

Paryż, 28. lipca. Korespondencye paryskie dziennika *Indep. belge* napełnione są doniesieniami o obawach wojny z przyczyny kwestyi rosyjsko-tureckiej; w Paryżu utrzymywano, że się Anglia i Francya połączyły ażeby peremtorycznie żądać ustąpienia wojsk rosyjskich z Multan i Wołoszczyzny, nimby przystąpiono do dalszych układów; z każdym dniem spodziewać się należy wiadomości o wpłynięciu flot do Dardanelów itp.

Rzeczony dziennik niepodziela jednak tych obaw, wskazując z jednej strony na umiarkowany ton tureckiej protestacyi przeciw obsadzeniu księztw naddunajskich i twierdząc przytem, że w Paryżu zupełnie fałszywie zrozumiano depeszę telegraficzną z Marsylii względem wiadomości, które tam okrętem „Caradoc" nadeszły z Konstantynopola.

Innego zdania są dzienniki angielskie o tureckiej protestacyi. Nawet *Times*, dziennik daleko umiarkowańszy aniżeli *Daily News* i inne dzienniki, nie widzą w rzeczonej protestacyi żadnej koncesyi, wyjąwszy tylko to oświadczenie Porty, że gotową jest wysłać nadzwyczajnego ambasadora do Petersburga. *Times* sądzi, że Porta teraz po okupacyi księztw naddunajskich poniekąd w ten sam sposób przemawia jak przed tą okupacyą i zapytuje wkońcu, czego się też spodziewać można w obec tych faktów? *(A. B. W. Z.)*

Szwajcarya.

(Nieporozumienie z Austryą przedmiotem dyskusyi w szwajcarskiej radzie narodowej.)

Berna, 27. lipca. Z porządku dziennego naradzano się na wczorajszem posiedzeniu rady narodowej nad konfliktem z Austryą. Wniosek komisyi jest następującej osnowy:

Zgromadzenia związkowe federacyi szwajcarskiej, rozpoznawszy sprawozdanie rady federacyjnej z dnia 8. lipca 1853 względem konfliktu z Austryą, tudzież poselstwo tej samej władzy z dnia 6go lipca 1853 względem utworzyć się mającego dodatkowego kredytu na cele wojskowe, uchwala: 1) W obecnym składzie rzeczy i w oczekiwaniu, że rada federacyjna nic nie zaniedba, czego wymaga zabezpieczenie praw i niezawisłości Szwajcaryi, niewidzi się zgromadzenie federacyjne spowodowanem dawać radzie federacyjnej instrukcyi względem dalszego traktowania zachodzącej sprawy; 2) żądany ze strony rady federacyjnej mocą poselstwa z dnia 6. lipca na cele wojskowe kredyt dodatkowy w sumie 211,765 fr. przyzwala się; 3) radzie federacyjnej otwiera się nieoznaczony kredyt, częścią ażeby w miarę potrzeby uzupełnić środki obronne federacyi, częścią ażeby się nadal przyczyniać do niesienia ulgi obywatelom szwajcarskim poszkodzonym przez przedsiębrane środki Austryi przeciw kantonowi Tessyńskiemu.

O samej dyskusyi wiadome są dotychczas następujące szczegóły. Na początku posiedzenia usiłowali zwolennicy ostatecznie radykalnej frakcyi jeszcze raz wyjednać jawność rozpraw, ale napróżno, zostało przy powziętej uchwale tajnego posiedzenia. Oprócz wniosków komisyi i Kehrwand'a, wniósł Luvini z Tessynu następującą propozycyę: 1) ażeby zlecono radzie federacyjnej żądać od rządu austryackiego, niezwłocznie zniesienia zamknięcia granicy równie jak i wyjątkowych rozporządzeń wymierzonych przeciw obywatelom szwajcarskim; 2) na wypadek gdyby rzeczony rząd w przeciągu dwóch miesięcy nieodpowiedział temu żądaniu, zwołać niezwłocznie zgromadzenie federacyjne i użyć środków potrzebnych do utrzymania niezawisłości i godności Szwajcaryi; 3) tymczasem należy radzie federacyjnej przyzwolić bezwarunkowy kredyt, ażeby obronne środki federacyi, jak dalece potrzeba, uzupełnić i przynieść pomoc obywatelom szwajcarskim dotkniętym rozporządzeniami Austryi. Sześciu mowców zabierało głos w dyskusyi. Poczem do dnia jutrzejszego odroczono debaty, przy których także pułkownik Bourgeois, federacyjny komisarz w Tesynie był obecnym. (Przyjęcie wniosku komisyi uważano za pewne.)

Żądany ze strony rady federacyjnej kredyt 10000 fr. jako honorarium dla szwajcarskiego pełnomocnika w Wiédniu za ostatnie trzy lata przyzwolono po żwawej dyskusyi na publicznem posiedzeniu.

— Ponieważ układy z wielkiem księstwem Badeńskiem względem połączenia szwajcarskich linii telegraficznych z badeńskiemi, w drodze korespondencyi nieodniosły pomyślnego skutku, uchwaliła przeto rada federacyjna, ażeby dla zakończenia tej sprawy wysłano do Karlsruhe osobnego znawcę i o tem wysłaniu uwiadomiono badeńskie ministeryum spraw zagranicznych z wezwaniem, ażeby także z swojej strony oznaczyło delegowanego dla układów. *(Abbl. W. Z.)*

Rosya.

(Manifest Cesarski.)

Z Bożej Łaski My Mikołaj Pierwszy Cesarz i Samowładzca wszech Rosyi itd., itd., itd., manifestem Naszym w dniu 1. sierpnia

---

Ojciec jej odczytał właśnie rozdział z biblii o znikomości rzeczy ziemskich i rozkoszach niebieskich, a te święte słowa przyniosły pociechę i ulgę jej strapionemu sercu. Oczy jej zwróciły się ku odległej wieży kościelnej, gdzie właśnie dzwoniono na nieszpor. Pobożni wieśniacy dążyli ku bramie świątyni, a cisza uroczysta panowała dokoła. Rodzice stroskani spojrzeli na nią z ściśnionem sercem; choroba i smutek połączone z silną wiarą i cichą rezygnacyą nadały jej twarzy wyraz anioła. Łza zakręciła się w jej pięknem niebieskiem oku. Czy przypomniała sobie niewiernego kochanka? — lub może przeniosła się myślą ku wiejskiemu cmętarzowi, w którego łonie niebawem spocząć miała? —

Nagle dał się słyszeć tentent konia — jeździec jakiś pędził galopem ku chatce — zatrzymał się i zsiadł przed oknem — biedna dziewczyna zerwała się wytężeniem sił ostatnich, krzyknęła i znowu opadła na stołek: był to jej skruszony kochanek. Wpadł do izby, by ją przycisnąć do swego serca; ale jej zwiędła postać i wybladła twarz — blada a jednak tak miła — dotknęły go okropnie i w śmiertelnej trwodze padł jej do nóg. Nie miała już siły podnieść się z siedzenia — chciała wyciągnąć ku niemu drżącą rękę — usta jej zadrgały jak gdyby chciała coś mówić, ale nie wydały żadnego głosu, spojrzała na niego z wyrazem niewymownej czułości i — zamknęła oczy nazawsze! —

Oto są szczegóły tego smutnego zdarzenia, które podczas pobytu mego w tej wiosce zebrałem. Są one szczupłe i nie zalecają się nowością. Przy dzisiejszem zamiłowaniu w wypadkach nadzwyczajnych i powieściach efektowych wydać się nawet mogą małoznaczące i powszednie, ale mnie wtenczas bardzo zajęły, a w połączeniu z rozrzewniającą ceremonią, której świadkiem byłem, wywarły na umysł mój głębsze wrażenie niż niejeden wypadek uderzający. Później raz jeszcze zwiedziłem to miejsce, i z lepszej pobudki jak dla samej ciekawości poszedłem do kościoła. Był to wieczór zimowy, drzewa stały ogołocone z liścia, cmętarz wyglądał posępnie i dziko, a ostry wiatr szumiał w około.

Ale grób oblubienicy wiejskiej był starannie utrzymywany, trawnik wabił oko świeżą zielonością, a wierzby płaczące uginały się nad nim z smutną powagą. Drzwi do kościoła były otwarte, wszedłem więc, a oglądnąwszy się spostrzegłem, że wieniec z róż białych i rękawiczki zmarłej dziewczyny wisiały jeszcze na tem samem miejscu jak w dzień pogrzebu: kwiaty już powiędły, ale ręka przyjaciółki znać czuwała nad tem, ażeby je proch nie plamił, bo były czyste jak serce niewinnej dziewicy. Widziałem wiele pomników, gdzie kunszt wysilał swą potęgę dla obudzenia sympatyi widza, ale żaden nie przemawiał tak żywo do mego serca, jak to proste ale czułe wspomnienie zgasłej niewinności.

1834 roku, przepisawszy coroczne w Państwie zaciągi rekrutów,— rozkazujemy:

1) Celem skompletowania wojsk lądowych oraz floty, ma się odbyć na zasadzie szczególnego ukazu rozporządzalnego, wraz z niniejszym do rządzącego senatu wydanego, następujący dziesiąty częściowy kolejny zaciąg w guberniach strefy wschodniej Cesarstwa, licząc z tysiąca dusz po siedmiu rekrutów, odpowiednio do dokonanego w 1852 roku zaciągu w guberniach strefy zachodniej.

2) Niezależnie od tego wziąć z gubernii strefy wschodniej po trzech rekrutów z tysiąca na poczet tych sześciu ludzi, których ta strefa dostawiła mniej od zachodniej podczas zaciągu poprzedzającego.

3) Z gubernii: Pskowskiej, Witebskiej i Mohilewskiej, które manifestami 31go października 1845 roku i 16go września 1846 r., z powodu nieurodzaju, wyjęte były od dostawienia rekrutów w 1846 i 1847 latach, wziąć niepobranych w 1852 roku pozostałych trzech rekrutów z tysiąca dusz; a z pomiędzy żydów gubernii Witebskiej i Mohilewskiej wziąć, równo z żydami innych gubernii po dziesięciu ludzi z tysiąca na ścisłej zasadzie prawideł wyłuszczonych w ustawie rekruckiej, — i

4) Pobór rekrutów zacząć z 1szym listopada a skończyć z 1szym grudnia.

Dan w Peterhofie, dnia 8. lipca, roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc ośmset pięćdziesiątego trzeciego, a panowania Naszego dwudziestego ósmego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„Mikołaj." *(Gaz. Warsz.)*

Turcya.

(Przybycie paropływu „Caradoc" z depeszami. — Mordercy barona Hackelberg.)

Dziennik *Courier de Marseille* donosi o przybyciu parowpływu „Caradoc" z ważnemi wiadomościami z Konstantynopola; według rzeczonego dziennika otrzymano w Konstantynopolu austryacką propozycyę do zagodzenia kwestyi rosyjsko-tureckiej, którą Rosya z małemi modyfikacyami przyjęła; Porta miała przyzwolić na tę propozycyę, do której przystąpili także reprezentanci Anglii i Francyi w Konstantynopolu, a teraz brakuje jeszcze tylko ratyfikacyi obydwóch rządów.

Turyńska litografowana korespondencya zawiera wiadomość z Konstantynopola, że mordercy barona Hackelberg, dwaj Włosi Bisarra i Pitagallo turecką fregatą „Medszydsze" z redyfami odpłynęli do Gallipoli i niewiadomo dokąd się ztamtąd udali, Węgier Bassitz umknął w góry Anatolii, zna on kraj, mówi po turecku, trudno więc, ażeby go pojmał Szekib Effendi, komisarz Porty.

(A. B. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 3. sierpnia. Jej Mość królowa Prus przybyła tu wczoraj o god. $^{1}/_{2}7$. wieczór z Berlina. W dworcu kolei żelaznej przyjmował królowę Jego c. k. Apost. Mość, Jej cesarzew. Mość Arcyksiężna Zofia, Jch cesarzew. M. M. Arcyksiążęta Franciszek Karol, Ludwik, Karol Ludwik i Ludwik Józef. Z dworca kolei żelaznej udano się w powozach do Schönbrunu.

Tryest, 2. sierpnia. Elewy marynarki udali się wczoraj wieczór w podróż instrukcyjną. Korweta „Carolina" odpłynęła do Neapolu i Algieru, bryg „Pilades" do Messyny, Syrakuzy, Catanii i Malty, korweta „Titania" i szoner „Delphin" do Dalmacyi. Jego cesarzewiczowską Mość Arcyksięcia Maksymiliana przyjmowano w Antivari z odznaczeniem. Zaraza na winogrona w Dalmacyi ustaje. — Z Grecyi nadchodziły do 27. z. m. ciągle niepomyślne wiadomości o rodzynkach. *(L. k. a.)*

Londyn, 2. sierpnia. Lord Clarendon oświadczył w izbie wyższej, że z przyczyny zajęcia księstw naddunajskich i przerwania stosunków hospodarów z Portą otrzymali angielscy konzulowie w tych prowincyach polecenie, ażeby się usunęli i zażądali deklaracyi. — W izbie niższej potwierdził lord Russell, że w Wiédniu uchwalono jednomyślnie projekt pojednania i że zeszłej niedzieli odesłano go do Petersburga. *(Abbl. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 5. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 19r.57k.; żyta 15r.40k.; owsa 8r.15k.; hreczki 11r.53k.; kartofli 6r., — cetnar siana po 2r.25k.; okłotów po 1r.33k.; — sąg drzewa bukowego kosztował 24r, sosnowego 20r.; — kwarta krup pszennych 19k., jęczmiennych 10k., jaglanych 16k., hreczanych 13k.; mąki pszennej 12k., żytnej 10k.; — piwa 10k.; wódki przednej 55k., szumówki 50k.; — za funt masła płacono 40k.; łoju 18k.; mięsa wołowego 15k. w. w. Jęczmienia, prosa, grochu i drzewa dębowego nie było na targu.

(Raport o galicyjskich surowych produktach.)

Lwów, w początku sierpnia. W ciągu miesiąca lipca nie zaszły w handlu produktów ważne zmiany. *Zboże* w ostatnich dniach lipca kupowano dle wschodnich obwodów, z tej przyczyny poszły ceny nieco w górę, co jednak nie długo potrwało.

Podawano do notowania: Za korzec pszenicy według gatunku $6^{4}/_{5}$—$7^{1}/_{2}$r., żyta $5^{1}/_{5}$—$5^{3}/_{5}$r., jęczmienia $4^{4}/_{5}$—5r., owsa 3—$3^{3}/_{5}$r.

Według wiadomości z niektórych obwodów wschodnich można się dobrych zbiorów spodziewać, i dlatego jest nadzieja, że ceny zboża spadną, gdyż i z pogranicznej Rosyi nadchodzą pomyślne doniesienia o zbiorach.

Zaraza na kartofle w tym roku niestety znowu się pojawiła.

Okowita poszła *na miejscu* w górę o 2 kr. na garncu, jednak nie wywiera to żadnego wpływu na handel hurtowy, gdyż potrzeba ograniczyła się na konsumcyę lokalną. Wywóz w obwody wschodnie był małej liczby. Garniec 30stopniowej okowity z pierwszej ręki na rogatce 57—58k.

Łój niedoznał zmiany, cetnar lwow. ziarnistego łoju po $27^{1}/_{4}$—$27^{1}/_{2}$r.

Kminek czysty cetnar po $10^{1}/_{2}$—11r., nasienia koniczyny korzec po 25—26r., rzepaku korzec po 7—$8^{1}/_{2}$r., siemienia lnianego korzec $6^{2}/_{5}$r., olej lniany cetnar po 24r., olej konopny cetnar po 25r.

Konopie wyprowadzają jeszcze ciągle do Morawii i Czech, zasoby są przerzedzone; do notowania żądają konopie jawne, mieszane według gatunku, cetnar po 13—15r., konopie sortowane, średnie bez pakunku cetnar po 14—17r.

Potaż zaniedbany, nadaremnie jest podawany do notowania. Biały potaż Bukowiński z drzewa pierwszego gatunku, cetnar po $10^{1}/_{2}$—11r., błękitny drugiego gatunku cetnar po $7^{1}/_{2}$—$7^{3}/_{4}$r., jasnobłękitny potaż ze słomy drugiego gatunku 7—$7^{1}/_{4}$r.

Galicyjska cienka i najprzedniejsza wełna. Tegoroczne mycie wełny otrzymało pochwałę, i rezultat w ilości nie był mniejszy jak w zeszłym roku. I tego roku nastąpiły przedaże. Ceny w drugiej ręce były niemal o 10% wyższe, niż przeszłego roku. Handel wełną jest już obecnie skończony, i był z początku żywszy, a wkońcu nieco zwolniał. Wełna galicyjska idzie tego roku do Biały i Berna. Przechodzą tędy wielkie transporta wełny z Rosyi, których większe partye są przeznaczone dla Wrocławia, a mniejsze do Berna.

Ładunki dostawy za cetnar według rozmaitości towarów i artykułów. Ze Lwowa do Biały 2r., Bojanowa 2r.—$2^{1}/_{4}$r., Brodów 40k. Berna $2^{3}/_{4}$—3r., Czerniowiec $1^{2}/_{3}$r., Jarosławia 43k., Kołomyi $1^{3}/_{4}$r., Krakowa $1^{3}/_{5}$—2r., Lipnika $2^{1}/_{4}$—$2^{1}/_{2}$r., Pesztu $3^{1}/_{2}$—$3^{3}/_{4}$k., Pragi $3^{1}/_{4}$—$3^{1}/_{2}$r., Stanisławowa 1r., Tarnopola 45k. Tarnowa $1^{1}/_{2}$—$1^{3}/_{4}$r., Wiédnia $3^{1}/_{4}$—$3^{1}/_{2}$r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 5. sierpnia.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	4	5	8
Dukat cesarski	„ „	5	9	5	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	57	9	—
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	44	1	45
Talar pruski	„ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	48	92	2

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 5. sierpnia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	92	10
Dawano „ „ za 100	„ „	91	40
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 5. sierpnia.)

Amsterdam l. 2. m. $91^{1}/_{4}$ Augsburg 109 l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt $108^{3}/_{8}$ p. 2. m. Hamburg 81 l. 2. m. Liwurna 109. p. 2. m. Londyn 10.42. l. 3. m. Medyolan —. Marsylia $128^{1}/_{2}$ l. Paryż $128^{1}/_{2}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 15[illegible] Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 94.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 3. sierpnia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $14^{7}/_{8}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $14^{3}/_{8}$. Ros. imperyały 8.58. Srebra agio $9^{1}/_{4}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. sierpnia.

Hr. Krasiński Piotr, z Rohatyna. — PP. Kiszkowski Józef, z Sanoczan. — Zawadzki Józef, z Stryja. — Abrahamowicz Józef, z Krakowa. — Jarosławski Grzegorz, z Postumetów. — Krzeczunowicz Ignacy, z Jaryczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. sierpnia.

JE. Hr. Renard Jędrzej, c. k. szambelan, do Nadwórny. — Hr. Fredro Aleksander, do Krakowa. — Pruszyński Józef, do Złoczowa. — Hr. Łoś August do Werchraty. — PP. Siemigienowski Jakób, do Torsk. — Wiktor Jan, do Sambora. — Batowski, do Tarnowa. — Jarosławski Grzegorz, do Postumetów.

T E A T R.

Dziś: na dochód JPanny L. Doering, opera niem.: „**Maurer und Schlosser.**"

Przy dzisiejszej Gazecie Dodatek Tygodniowy Nr. 42.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.